

## ODCIĘCIE OD SIECI SPOSOBEM NA ZAMIESZKI W IRANIE. AMERYKANIE GOTOWI DOSTARCZYĆ DARMOWE ŁĄCZA?

---

Irańczycy w dalszym ciągu pozostają odcięci od Internetu. Krytyczną sytuację nie tylko w sferze informacyjnej i „cyfrowych” praw obywateli komentują przedstawiciel ONZ oraz Amnesty International, natomiast amerykański ambasador twituje o możliwości przywrócenia połączenia z globalną siecią i zapewnia, że Stany Zjednoczone mają ku temu techniczne zdolności.

Decyzję o odcięciu dostępu do Internetu ogłosił Minister informacji i technologii komunikacyjnych Mohammad Javad Azari Jahromi w zeszłym tygodniu. „Internet wkrótce powróci do życia narodu irańskiego, a rząd będzie go nadal rozwijał”, relacjonowała słowa członka rządu w Teheranie irańska sieć telewizyjna Press TV. Minister obiecał również, że Internet w Iranie będzie nadal platformą do ujawniania „opresyjnej” polityki rządu USA” – powiedział w wywiadzie Azari. Odnosił się on również do zapowiedzi amerykańskiego ambasadora w Niemczech, Richarda Allena Grenella, opublikowanej za pośrednictwem Twittera, informującej o potencjalnej możliwości „dostarczenia” darmowego dostępu do Internetu przez rząd USA. Krytyczne słowa ministra, odnośnie zapowiedzi ambasadora Grenella odpowiadają napięciom na linii Teheran – Waszyngton.

We have the technical ability to turn the internet on for the people of Iran. And ensure it is free of government blockers. Europe and America should do it together.

[@realDonaldTrump](#) [@RegSprecher](#) [@SecPompeo](#) [@HeikoMaas](#) <https://t.co/RsjgLFs3rN>

— Richard Grenell (@RichardGrenell) [November 17, 2019](#)

Najnowsze dane płynące z agencji NetBlocks zajmującej się monitorowaniem Internetu oraz cyfrowych praw w wymiarze globalnym mówią o spadku łączności krajowej ze światem zewnętrznym nawet do 4%. Stan na 21 listopada mówi o podniesieniu łączności krajowej do 10%. Dane z sieci „potwierdzają zakłócenia występujące u wielu operatorów telefonii stacjonarnej i komórkowej w Iranie” – donosiła Agencja.

Real-time technical data corroborate reports in [#Iran](#) news media that some connectivity is being restored, although only partially.

At the current time national connectivity has risen further to 10%.

Follow our live report for updates on the situation <https://t.co/1AI0DT8an1>

— NetBlocks.org (@netblocks) [November 21, 2019](#)

„Zamknięcie komunikacji przez Internet to systematyczny atak na prawo do wolności wypowiedzi i sugeruje, że władze mają coś do ukrycia. Władze irańskie muszą natychmiast znieść wszelkie ograniczenia dostępu do Internetu i mediów społecznościowych, aby umożliwić ludziom wymianę informacji i swobodne wyrażanie swoich opinii” – oceniał Philip Luther, ekspert pracujący dla Amnesty International. Organizacja, w komunikacie z wtorku informuje o 106 zabitych protestujących w 21 miastach, jednak jednocześnie przewiduje, że faktyczna liczba ofiar może sięgać nawet 200 osób. Jak donosi międzynarodowa organizacja, media państwowe przemilczają realną liczbę ofiar, informując zaledwie o „garstce” ofiar śmiertelnych spośród protestujących obywateli oraz o zgonach 4 członków sił bezpieczeństwa. Amnesty International, podobnie jak ONZ, krytycznie odnosi się do decyzji władz Iranu o odcięciu dostępu do Internetu określając ją jako „celową próbą władz, aby uniemożliwić ludziom udostępnianie zdjęć i nagrań wideo przedstawiających brutalność i nadużycia sił bezpieczeństwa”.

David Kaye specjalny sprawozdawca ONZ ds. promowania i ochrony prawa do wolności opinii i wypowiedzi w wywiadzie dla amerykańskiego CNN ocenił zaistniałą sytuację i krytycznie odnosił się do decyzji władz. Dostęp do Internetu został odcięty w trakcie protestu antyrządowego. Przedstawiciel ONZ określił decyzję władz jako próbę ograniczenia możliwości organizowania się i utrudnienia ludności protestowania. „Wpływ jest wyjątkowo nieproporcjonalny, ponieważ (uniemożliwia) komunikację między ludźmi na ziemi (i) z przyjaciółmi i rodziną za granicą oraz niemożność uzyskania informacji” - powiedziała Kaye w wywiadzie.

Protesty w Iranie są reakcją społeczną na ogłoszenie przez rząd 15 listopada podwyżki cen paliw. Iran boryka się obecnie z kryzysem gospodarczym, który bardzo mocno wpływa na zamożność przeciętnych obywateli. Jak donosi Amnesty International w trakcie protestów dochodzi do palenia wizerunków byłych i obecnych przywódców oraz skandowane były hasła wzywające do zmiany systemu politycznego.

**Czytaj też:** [Demokracja czy autorytaryzm - kto wygra konflikt w cyberprzestrzeni?](#)